

DZIENNIK POLSKI

# LIMANOWSKI



W niedzielę o godz. 14 spotykamy się w Świniarsku na festynie charytatywnym „**Sercem pomóż Magdzie wstać**”. Połowa pieniędzy ze sprzedaży „Dziennika Polskiego” podczas festynu zasili konto na leczenie **Magdaleny Kotlarz: Łącki Bank Spółdzielczy 81 8805 0009 0018 7596 2017 0004** CZYTAJ – STR. R7

REKLAMA



SOBOTA-NIEDZIELA, 17-18 MAJA 2008

• GAZETA O TOBIE •

www.dziennik.krakow.pl



Nie udało się zapowiadany barwny korowód studentów sądeckich uczelni ulicami miasta. Wzięło w nim udział raptem kilkunastu żaków. Plany popsła ulewa. Przed wręczeniem im kluczy do miasta na rynku, prezydent Nowego Sącza powiedział: „Myślałem, że uczy się tu około 8 tysięcy studentów, na razie tylu nie widzę.” A czy frekwencja na juwenaliach wzrosła i jak zabawa przebiegała czytaj w poniedziałkowym numerze.

FOT. TOP

## Z intensywnej na dializy



FOT. TOP

LIMANOWA. – Ja nie chcę domniemywać, ile szczególnie starszych osób zmarło nie z powodu choroby, na którą leżeli w szpitalu, ale właśnie z powodu infekcji czy przebiegnięcia, którego nabawili się przy takim pseudotransporcie – komentuje zdjęcie pracownik szpitala w Limanowej.

Czy deszcz, czy słońce, czy upał, czy mróz w taki oto sposób przewożeni są przez dziedziniec (kilkadziesiąt metrów) limanowskiego szpitala pacjenci, którzy muszą być dializowani. Sytuacja jest jeszcze w miarę dobra, jeśli chory chodzi lub jeździ na wózku inwalidzkim. Wtedy to na pomoc wzywane jest pogotowie

i karetka przewozi go na oddział. W gorszym przypadku jest nieprzytomny – na zdjęciu pacjent intensywnej terapii, po wypadku samochodowym, z wieloma obrażeniami wewnętrznymi, zacewninkowany i z ręką w gipsie, pod kroplówką. Jego na szpitalnym łóżku do karetki nie da się włożyć. Przy transporcie takiej osoby potrzebni są więc: dwóch lekarzy (na zdjęciu lekarze z oio-mu), pielęgniarka oraz ratownicy medyczni z kolumny transportu sanitarnego, którzy pchają łóżko przez cały dziedziniec.

– Wystarczy sobie wyobrazić schorowaną staruszkę leżącą na jakimś oddziale w zimie. Nagle, przykryta kocykiem wyjeżdża

na duży mróz – gwóźdź do trumny gotowy – mówi anonimowo pracownik szpitala.

– Jest to sytuacja, która występuje od dobrych kilkunastu lat – mówi Dariusz Socha, dyrektor limanowskiego szpitala. – Ze względu na istniejącą bryłę budynku nie ma przejazdu wewnątrz szpitala dla pacjentów na dializy. Natomiast pechem jest to, że zdjęcie zostało wykonane na kilka dni przed rozwiązaniem sytuacji. W najbliższym czasie będzie działała tzw. sztuczna nerka do dializ ostrych. W związku z tym pacjenci nie będą musieli być przewożeni ze szpitala na stację dializ. (TOP)

Dziś w magazynie  
Wolna Sobota

Krótki film  
o wielkim wyzwaniu

Marek Dudek z Limanowej przez pięć lat ryzykował, zdobywając kolejne górskie szczyty, by zrobić zdjęcia i ujęcia do 30-minutowego filmu. Teraz pozostały niezapomniane wrażenia i przygoda z Matterhornu, najniebezpieczniejszego szczytu Alp. I jeszcze film, który spotkał się z ciepłym przyjęciem na XV Przeglądzie im. Wandy Rutkiewicz w Warszawie. Str. R11

Muzyka w ringu

Co było wcześniej ring czy pianino? – Oczywiście pianino. Naukę gry na tym instrumencie rozpoczęłam w wieku siedmiu lat, kontynuując tradycje rodzinne. Mama do dzisiaj jest wielką miłośniczką fortepianu. Rozmowa z Patrycją Kotlarz, policjantką, mistrzynią Polski seniorek w boksie i dyplomowaną pianistką. Str. R6

Ile przyzwyczajenia w miłości

Dlaczego sądeczanie się rozwodzą? – Z tych samych powodów, co i przed laty. Znaczny procent spraw toczy się przez alkohol. W ludziach jest tendencja do maskowania swoich negatywnych cech przed ślubem. Rozmowa z Bogdanem Kajzerem, psychologiem, kierownikiem Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Nowym Sączu. Str. R9

## Olimpiada Notarialna 2008

371 rejentek i rejentów z pięciu krajów defilowało wczoraj na stadionie im. Jana Ciszewskiego w Mszanie Dolnej podczas ceremonii otwarcia VII Olimpiady Notarialnej. Kapryśna ostatnimi dniami aura tym razem dopisała: uczestnicy sportowych zmagani nie byli zmuszeni gromadzić się w namiocie, jak zdarzyło się przed dwoma laty. (DW)

Czytaj – str. R13-14



FOT. TOP

Sabina Kornaś (na rękach Czesława Szynalika) zapala znicz VII Olimpiady notarialnej